

MAGDALENA LASIK

DLACZEGO RELIGIA?

Ks. Piotr Moskal: *Spór o racje religii*. Lublin, TN
KUL, 2000, 253 s.

Mając Akwiniański rodowód filozofia klasycyzmu zmierza do odpowiedzi na pytania „dlaczego rzecz jest?” oraz „czym rzecz jest?”. Dlatego te nie zadowala się formułowaniem prawdopodobnych hipotez czy postulatów praktycznych. Będąc typem poznania teoretycznego, zmierzając do ostatecznego wyjaśnienia badanej rzeczywistości, wskazuje na ontyczne racje rozpatrywanego bytu, na realne czynniki stanowiące przyczynę tego, co jest, oraz co jest tym, czym jest. Cenna takiego sposobu poznania, w zasadzie nieobalalna, konstytuuje się w jego prawdziwym (w sensie klasycznym) charakterze.

Z przypadkiem zastosowania klasycyzmu poznawczego ującej rzeczywistość mamy do czynienia w książce ks. Piotra Moskala *Spór o racje religii*, gdzie (choć nie jest to w tekście jedyny) metafizycznym sposobem wyjaśnienia został poddany fakt tak niebagatelny, zarówno dla życia indywidualnego jak i społecznego, jakim jest religia.

Książka *Spór o racje religii* została opublikowana w Lublinie, 2000 roku, w serii „Studia z filozofii klasycznej” wydawanej przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stanowi analizę porównawczą dwóch, choć obydwu filozoficznych, to jednak istotnie różnych stanowisk dotyczących uzasadnienia faktu religii - analitycznego i klasycystycznego. Propozycje zostały porównane pod względem zarówno przedmiotu filozoficznych wyjaśnień (natura religii czy faktyczny sposób jej przeżywania przez ludzi) jak i aspektów tego ujęcia (istnienie osobowego odniesienia człowieka do osobowego Boga czy tegoż zwykły przejaw danego odniesienia). Pod uwagę brany był również stopień dojrzałości proponowanych rozwiązań (sięganie do struktur bytowych czy też zatrzymanie się na poziomie zjawiskowych przejawów psychiki ludzkiej).

Wobec niemożności odniesienia się do całej, wielonurtowej tradycji analitycznej filozofii religii, autor skoncentrował się na krytycznym omówieniu poglądów jednego z jej przedstawicieli, jakim był ojciec Józef Maria Bocheński. Natomiast przedstawienie tradycji klasycystycznej nie miało charakteru wyłącznie sprawozdawczo-krytycznego. Nie porzeczono bowiem na przy-

wołaniu poglądów wybranych myślicieli, lecz nastąpiła autorska, przedmiotowa analiza faktu religii, dokonana w duchu klasycznym. Nie przeszkodziło to zresztą jej inspirowaniu jak i ugruntowaniu tekstami klasyków średnio-wiecznych (w. Tomasz) jak i współczesnych (M. A. Krępiec, Z. J. Zdybicka) tego sposobu filozofowania. Jak we wstępie zauważył sam autor, „Celem prezentowanej rozprawy jest ocena wartości poznawczej analitycznego (o profilu logicznym) i klasycznego (tzn. zasadniczo metafizycznego) uzasadnienia (usprawiedliwienia) religii” (s. 16-17).

Zamierzony cel pracy odzwierciedla jej budowa. Rozprawa składa się z dwóch części. Część pierwsza: *Problem racji religii w filozofii analitycznej Józefa M. Bocheńskiego* stanowi krytyczną analizę uzasadnienia religii, zaproponowanego przez Bocheńskiego. W toku analiz okazało się, że przedmiotem tak rozumianej filozofii religii są zwykłe przejawy ludzkich zachowań religijnych. Bocheński uznał, że zadaniem filozofa jest formalnologiczna, semiotyczna i metodologiczna analiza znaczących przejawów języka religijnego, faktycznie używanego przez wiernych (cz. I, rozdział I: *Epistemologiczno-metodologiczna charakterystyka filozofii analitycznej J. M. Bocheńskiego*). Poza zasięgiem tego sposobu filozofowania znajdują się kwestie uzasadnienia religii poprzez odniesienie do korelatów relacji religijnej, jakimś Bóg i człowiek. Rezygnując z ukazania teodycealnych i antropologicznych racji religii, Bocheński ograniczył się do rozpatrzenia kwestii poznawalności istnienia Boga (nie zaś Jego istnienia) oraz rozważenia znaczenia wyrażenia odnoszących się do Boga. Zdaniem Bocheńskiego, nieliczni ludzie poznają Boga w bezpośrednim doświadczeniu, niektórzy dokonują tego w sposób pośredni poprzez poznanie filozoficzne, w większości przypadków przyjmują też o istnieniu Boga w drodze wiary. Formalnologiczne analizy dokonane przez tego filozofa, dotyczące m. in. „pięciu dróg” Tomasza jak i teorii analogii nazw, okazały się nie tyle transpozycją co deformacją oryginalnego wywodu metafizycznego (cz. I, rozdział II: *Problem uzasadnienia religii poprzez uzasadnienie prawdziwości i przekonania dotyczących członków relacji religijnej*). Ponadto Bocheński okazał się zredukować pytanie o racje religii do pytania o racje wiary. Za fakt wiary najczęściej tłumaczy przez odwołanie się do teorii hipotezy religijnej. Według niego, człowiek przyjmuje credo pewnej religii gdy uznaje, że w ten sposób najlepiej uporządkuje i wyjaśni całość swego życiowego doświadczenia. Co więcej, w stanowisku Bocheńskiego uznajcym, że poprzez wiarę religijną poznaje się to, że Bóg istnieje, dostrzeżono sprzeczność. W tym przypadku bowiem wierzący wierzący Bogu, że Bóg jest, zarazem posiada informację o istnieniu Boga (tego, komu wierzy) jak i jej nie posiada (ponieważ zdobyć ją dopiero poprzez wiarę; cz. I, rozdział III: *Problem uzasadnienia religii poprzez uzasadnienie wiary religijnej*).

Cz druga rozprawy: *Problem racji religii w filozofii klasycznej* stanowi wykładni metafizycznego uzasadnienia religii. W toku analiz okazało si e przedmiotem klasycznie rozumianej filozofii religii jest natura religii, okre lona dzi ki rozumieniu natury człowieka i jego pozycji w stosunku do Absolutu (cz. II, rozdział I: *Epistemologiczno-metodologiczna charakterystyka filozofii klasycznej*). Prowadzenie rozwa a w perspektywie wła ciwej filozofii klasycznej, umo liwiło wskazanie zarówno na przedmiotowe (teodycealne) jak i podmiotowe (antropologiczne) racje religii.

Jej racj przedmiotow stanowi realne, pozapodmiotowe istnienie osobowego Boga. Jest On pełni istnienia, prawdy i dobroci - sam doskonało ci . Pozostaj c transcendentny wobec wiata (radykalna ró nica natur), zarazem jest w nim (jak i w yciu ludzkim) obecny na sposób przyczyny sprawczej wzorczej i celowej. Ludzkie poznanie istnienia jak i natury Boga dokonuje si w rozumowaniach o charakterze przedfilozoficznym (spontanicznym) jak i filozoficznym (zorganizowanym). Obydwa typy poznania s mo liwe dzi ki naturalnej zdolno ci intelektu ludzkiego do odczytywania wiata jako racjonalnego, przygodnego, uprzyczynowanego - pochodnego od Absolutu (cz. II, rozdział IV: *Problem uzasadnienia prawdziwo ci zda i przekona dotycz cych przedmiotowych racji religii poprzez rozumowanie*). O wiele bogatsze od naturalnego jest poznanie Boga przez wiar . Jednak e ten typ poznania zakłada uprzednie rozpoznanie istnienia Boga, jak i uznanie Jego autorytetu, a ponadto rozpoznanie Boskiego pochodzenia okre lonych tre ci wierzeniowych. St d te poznanie Boga przez wiar nie mo na uzna za pierwotny sposób Jego poznania (cz. II, rozdział III: *Problem uzasadnienia prawdziwo ci zda i przekona dotycz cych przedmiotowych racji religii poprzez wiar religijn*). Autor rozprawy rozwa a tak e kwesti mo liwo ci niedyskursywnego poznania Boga w do wiadczeniu religijnym. Autor przedstawia tez , e „[...] nie ma podstaw, aby twierdzi , e do wiadczenie religijne polega na bezpo rednim, tzn. wykluczaj cym po redniki w postaci wnioskowania i znaków nieprze roczystych, poznaniu obiektywnie istniej - cego Boga” (s. 22; cz. II, rozdział II: *Problem uzasadnienia prawdziwo ci zda i przekona dotycz cych przedmiotowych racji religii poprzez do - wiadczenie religijne*).

Natomiast podmiotow racj religii jest ontyczna konstytucja człowieka. Osobowy charakter, duchowo oraz potencjalno i przygodno sprawiaj , e człowiek w swej bytowej strukturze jest ukierunkowany na Boga jako ródło i ostateczny cel ycia. Ponadto, na mocy przynale nych mu umysłowych władz poznawczych i wolitywnych, posiada zdolno poznania i miłowania Boga (cz. II, rozdział V: *Problem uzasadnienia prawdziwo ci zda i przekona dotycz cych podmiotowych racji religii*).

Reasumując rozważania nad racjami religii, autor uznaje, że perspektywa filozofii klasycznej „[...] pozwala uzasadnić religię jako realne dobro człowieka: jako coś, co jest zgodne z prawdą o człowieku i jego zależności od Boga” (s. 225).

Przedstawiona publikacja stanowi przykład wykładu, w którym filozoficzne poglądy (a nie wiatopoglądy) broni się same. Krytyczne analizy przywoływanych stanowisk (głównie Bocheńskiego, lecz nie tylko) nigdy nie przekraczają merytorycznych granic zagadnienia, w ich obrębie jednak konsekwentnie przestrzegając jawnie przyjętego, prawdziwego sposobu ujęcia rzeczywistości. Książka stanowi wyraz przedmiotowej, klasycznej refleksji nad religią. Wywód prowadzony jest językiem jasnym i precyzyjnym sprawia, że czytelnik ma do czynienia z wyraźnie postawionymi tezami oraz argumentacją na ich rzecz. Niejako zmusza to samego odbiorcę do równie jasnego, co przedstawione poglądy, określenia własnego wobec nich stanowiska. Wydaje się, że na szczególnie uwagę zasługuje zamieszczony w części II pracy rozdział II, w którym ma miejsce nowatorskie ujęcie kwestii doświadczenia religijnego. W tym tekście, stanowiący jedynie pewien aspekt prezentowanej rozprawy, mógłby stanowić interesujący przyczynek w dyskusjach dotyczących sposobu przeżywania własnej religijności.